Nr. 275. Smigiel, piątek 1 grudnia 1922. Rok 32.

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Zebranie radców sierót pow. śmigielskiego.

W Sądzie powiat. w Śmiglu pokój nr. 8 odbędzie się 6. grudnia 1922 o godz. 11 zebranie radców sierót pow. śmigielskiego. Wzywa się wszystkich radców sierót do stawienia się na powyższe zebranie.

Śmigiel, dnia 25. listopada 1922

Sąd Powiatowy.

Ogłosiłem!

Śmigiel, dnia 29. listopada 1922.

Przewodniczący wydziału powiat. Kopczyński.

W sprawie kart ewidencyjnych zwierząt pociągowych.

Zachodzą wypadki, że osoby, które pozbyły się lub weszły w posiadanie zwierzęcia pociągowego, uznanego przy ostatnim przeglądzie za zdatne lub czasowo niezdatne i opatrzone kartą ewidencyjną, nie zgłaszają we właściwem dla ich miejsca zamieszkania urzędzie gminnym fakt pozbycia względnie nabycia takiego zwierzęcia oraz ostatni nie okażą otrzymanej od pozbywającego karty ewidencyjnej względnie jej odpisu. Wobec tego przypominam § 34 oraz 36 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 11 maja 1922. Dz. Ust. nr. 36 poz. 310 i proszę, aby każda zaszła zmiana tak pozbycia jak i też nabycia takiego zwierzęcia została zgłoszona w ciągu dni 3 we właściwem urzędzie gminnem. Pozbywający się takiego zwierzęcia obowiązany jest przy zgłoszeniu zaszłej zmiany podać również miejsce zamieszkania oraz imię i nazwisko nowonabywcy.

Niezastosowanie się do powyższego pociąga za sobą grzywnę przewidzianą w obowiązujących przepisach.

P. P. sołtysów i przełożonych dworów proszę, aby ze swej strony przypominali stronom interesowanym (bądź to ustnie lub w drodze ogłoszeń w danym miejscu) obowiązek zgłaszania zaszłych zmian, i dokładnie prowadzili odnośne ewidencję.

Panowie komisarze obwodowi winni czuwać nad tem, aby ewidencja została przez sołtysów i przełożonych dworów dokładnie prowadzona.

Śmigiel, dnia 29.XI. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Mianowanie

Pana Białeckiego Ignacego, administratora z Parzęczewa jako przełożonego dworu na obszar dworski Parzęczewo a Ostrowskiego Wincentego, rządcę z Zielęcina jako takiego na obszar dworski Zielęcina zatwierdzam niniejszem.

Śmigiel, dnia 28. listopada 1922 r.

Starosta Kopczyński.

Ogłoszenie.

Przyszły jarmark odbędzie się w tutejszem mieście **w środę, dnia 6. grudnia 1922 r.**

Śmigiel, dnia 28. listopada 1922.

Magistrat. Maron.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Nienawiść niemiecka do gen. Raszewskiego.

Dowódca Korpusu poznańskiego, p. generał Raszewski otrzymał z Niemiec z Berlina dwa anonimowe listy, które podajemy do wiadomości, jako charakterystykę stosunku Niemców do tutejszego dowódcy Korpusu i ich stosunku do armji polskiej. Należy dodać, że na jednym z ostatnich posiedzeń instytutu chemicznego na uniwersytecie poznańskim p. gen. Raszewski ustalił istnienie gazu trującego u Niemców, przed którym nie chroni żadna maska. To stwierdzenie polskiego generała, który przedtem przez długie lata był oficerem niemieckim a mimo to pozostał dobrym Polakiem, wywołało odruch wściekłości w prasie berlińskiej. Nadmienić należy, że p. gen. Raszewski skończył dwa kursa gazowe niemieckie w Niemczech i jest doskonale poinformowany o stanie armji niemieckiej i wyrobie gazów trujących w Niemczech. Najwidoczniej na wspomnianem posiedzeniu instytutu chemicznego na uniwersytecie poznańskim był obecny szpieg niemiecki, który następnie zreferował przebieg posiedzenia komu należy w Berlinie, wskutek czego następnie wiadomość dostała się do prasy niemieckiej.

Dla charakterystyki podajemy treść listów anonimowych do pana generała Raszewskiego. Wycinek z gazety p. t. „Generał kłamca von Raszewski“. W naszem wydaniu porannem z zeszłej soboty donosiliśmy pod nagłówkiem „Polskie kłamstwo“, że polski komenderujący generał w Poznaniu twierdził, iż w Niemczech wynaleziono gazy, przeciw którym nie chroni żadna maska. O przeszłości tego polskiego generała-podszczuwacza piszą nam z wiarogodnego źródła: Generał Raszewski był aktywnym oficerem pruskim. Aż do zamianowania etatowym oficerem sztabowym stacjonował w Oławie w 4 pułku huzarów. Zimą 1913/14 roku został przeniesiony do 16 pułku huzarów do Szleswigu. Wreszcie w czasie wojny został dowódcą 16 pułku huzarów. Zatem przez długie lata był ten polski człowiek honoru oficerem pruskim, potem w r. 1918 odnalazł swe polskie ręce, dezerterował i popisuje się teraz, jako Niemcom wrogi generał w „bohaterskiej“ armji polskiej.

Autor anonimu dodaje do tego wycinku co następuje: „Tak długo jak tacy ludzie honoru działają (a „oni są wszyscy czcigodni!“) Polska nie zginie“ Przyjdzie czas na zdrajców, Czekaj! Czekaj!

Następnie autor drugiego anonimu berlińskiego przesyła ten sam odcinek gazety i dodaje z wściekłością: „Ty świński psie! Bogu dzięki, że należysz teraz do „szlachetnej“ narodowości polskiej. To dopiero „zaszczyt“ dla Ciebie. Podpis: Stary pruski oficer i były poznańczyk“.

Z tych dwu ziejących nienawiścią anonimów do dowódcy tutejszego Korpusu widać z jaką wściekłością Niemcy rzucają się na naszego generała, który śmiał w pruskiej armji pozostać Polakiem i dzisiaj służyć dla dobra swojej ojczyzny. **Ładna tolerancja narodowościowa niemiecka!**

Polska wystawa przemysłowa na G. Śląsku.

Nawiązanie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Górnym Śląskiem idzie dotychczas dość opornie, z winy zarówno kupiectwa polskiego, jak i śląskiego. Jedno i drugie nie jest dostatecznie ruchliwe i jedno i drugie bardzo powoli dostosowuje się do odmiennych zwyczajów handlowych z drugiej strony. Stąd też w życiu handlowem Śląska dają się zauważyć najrozmaitsze luki, a w szczególności brak wielu artykułów codziennego użytku, przy tem nieraz takich właśnie, jakie Polska fabrykuje. Produkcji polskiej ludność śląska nie zna, a jeśli nawet z czasów propagandy plebiscytowej czegośkolwiek się dowiedziała w tej mierze, to dziś nie widząc dotąd u siebie wielu rzeczy, produkowanych rzekomo przez fabryki polskie, przestaje wierzyć w to, że wogóle coś podobnego w Polsce znaleźć można. Na tym tle, rzecz zrozumiała, powstaje pewne niezadowolenie ogólnej natury, przykre, a nawet niebezpieczne.

Dlatego też powitać należy i poprzeć ze wszechmiar projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu urządzenia w niedługim czasie na Górnym Śląsku Polskiej Wystawy Przemysłowej.

Poglądowy pokaz tego co Polska naprawdę produkuje, może zdziałać dużo dobrego. Przedewszystkiem ludność śląska, przytem nietylko kupiectwo, ale i ogół konsumentów przekona się w ten sposób o tem, że możliwość zakupu większości artykułów pierwszej potrzeby w Polsce rzeczywiście istnieje. Następnie niewątpliwie i kupiectwo śląskie przytem skorzysta, gdyż znajdzie tu możność bezpośredniego poczynienia niejednego obstalunku.

Pożądanem jest tylko, aby przemysł polski zrozumiał podwójne znaczenie Wystawy Śląskiej: handlowe i społeczne, i zdobył się na pewien wysiłek, by ją poprzeć, tembardziej, że owoce ściślejszej współpracy gospodarczej Śląska z innemi ziemiami Polski, niewątpliwie dla obu stron mogą być bardzo pożyteczne.

Testament b. cesarza Karola.

Z Wiednia donoszą, że przed tamtejszym sądem powiatowym „Innere Stadt“ rozpoczęto postępowanie spadkowe odnośnie do testamentu b. cesarza Austrji Karola, sporządzonego jeszcze w czerwcu 1917 roku w Badenie.

Majątek prywatny testatora wynosił wówczas 11 miljonów koron austrjackich, a składał się w wili w Reichenau, z zamku Feistritz w Styrji, z dóbr Brandeis w Czechach i z rachunku bieżącego w Zakładzie kredytowym ziemskim. Oprócz tego każde z ówczesnych pięcioro dzieci pary cesarskiej, było ubezpieczone na miljon koron.

B. cesarz uczynił swymi spadkobiercami dzieci, z zastrzeżeniem, że jeżeli arcyks. Otto wstąpi na tron, to ma być od spadku wykluczony, gdyż oddziedziczy dobra koronne. Jak opiekunkę dzieci wyznaczył testator swą małżonkę Zytę, a jako egzekutora testamentu swego brata, arcyks. Maksa. Pogłoska, jakoby b. cesarz sporządził drugi testament na wyspie Maderze, dotąd się nie sprawdziła.

Składki i pokwitowania.

Na rzecz odnowienia kościoła parafjalnego w Śmiglu złożono w dalszym ciągu:

Jan Jastrząb z Wielichowa 500,— mk., Rolnik w Śmiglu 200.000,— mk., N. N. 1.000,— mk., Gintrowski Wacław w m. 20.000,— mk. i Michalski z Lipna 50.000,— mk. odstąpiona gratyfikacja, Michalina Witaszak z Bruszczewa 1.000,— mk., N. N. 20.000,— mk. Pewna odbiorczyni przez zapomnienie zostawiła w składzie p. Kobusińskiego 3.450,— mk., zebrane na weselu u pp. Kamieniarzów 30.503,— mk., Józef Cieśla w m. 100.000,— mk., „Harmonja“ w m. część zysku z koncertu 100.000,— mk.; Tryjanowska w m. 5.000,— mk., Agnieszka Dworakowa z Poladowa 2.000,— mk. i wygrana w lot. inwal. Z. Ciesielskie, aptekarz w m. wygrana w lot. inwal. Franciszka Wypyszakowa z Koszanowa 5.000,— mk., Zgoda w Śmiglu 50.000,— mk. Razem złożono z poprzednio kwitowanemi 1.069.713,— mk.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!“

Szanownych obywateli parafji Śmigielskiej prosimy o dalsze stałe zasilanie funduszu. Składki przyjmują niżej podpisani.

Śmigiel, dnia 29. listopada 1922 r.

Obywatelski Komitet wewnętrznego odnowienia kościoła parafjalnęgo w Śmiglu.

Ks. Prob. St. Nowak, prezes. S. Larek, skarbnik.

Zakaz wywozu bydła na Węgrzech.

Jak wiadomo, Węgry są krajem o charakterze wybitnie rolniczym, podobnie jak Polska. Specjalnie dobrze postawiona i rozwinięta jest hodowla bydła opasowego i trzody chlewnej. Produkty te były dotychczas wywożone zagranicę w stanie żywym. Obecnie spodziewane jest wprowadzenie zakazu wywozu żywego bydła i trzody, natomiast dozwolonem do wywozu zagranicę ma pozostać mięso i wyroby mięsne. Jednocześnie mają być podniesione opłaty wywozowe na mięso, aby rynek krajowy nie był przez wywóz ogołocony z towaru a konsument pokrzywdzony przez wysokie ceny, oraz aby z eksportu miał dochody skarb państwa,

Projekt podatku od obrotu.

„Przegl. Gospodarczy“ donosi, że istnieje w Ministerstwie Skarbu myśl opracowania i wprowadzenia zamiast, obecnie pobieranego, dodatkowego podatku procentowego od zysku, nowego podatku od obrotu, z jednoczesnem pozostawieniem nadal patentów, z tem jednakże, że sumy zapłacone za patent byłyby policzone a conto podatku obrotowego. Za wprowadzeniem tego podatku przemawia to, że obecnie podatki wpływają w zdeprecjonowanej walucie, a wówczas, jeżeli zosta ie wprowadzony podatek od obrotu, można będzie uniknąć tych strat jakie ponosi Skarb Państwa, przez ustanowienie wskaźnika odpowiednio zmienianego.

Na terenie b. dz. prusk. byłby to powrót do dawnego systemu podatkowego, jaki istniał przed wprowadzeniem podatku przemysłowego.

Świadectwa przemysłowe.

Ministerjum skarbu podaje do wiadomości:

Termin wykupu świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1923 przypada na zasadzie art. 38 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. Rzeczypospolitej Pol. nr. 17 z r. 1922 poz. 140) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1922 r. Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach stycznia 1923, władze skarbowe na całym obszarze państwa, przystąpią do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz osobistych zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą natychmiast pociągnięci do odpowiedzialności na zasadzie art. 126 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Artykuł ten przewiduje karę grzywien do wysokości trzykrotnej nieopłaconej, lub niedopłaconej należności za świadectwa przemysłowe.

Z giełdy bydlęcej w Mysłowicach.

O otworzonej niedawno w Mysłowicach giełdzie na bydło dowiadujemy się następujących szczegółów: wybrano już tymczasowy zarząd, celem ukonstytuowania giełdy w sposób prawny; na czele zarządu stoi dyr. Hylla, prócz tego należą do zarządu trzej przedstawiciele handlu, trzej rolnictwa, dwaj konsumentów, tudzież po jednym przedstawicielu Banków, wielkiego przemysłu, giełdy zbożowej, głównej komisji do badania cen, związku producentów rolnych, Izby Handlowej, Wydziału Przemysłu i Handlu, oraz każdorazowo dyr. rzeźni w Mysłowicach; zgromadzenia mają się odbywać i już się częściowo odbywają, w czwartki między godz. II a I-ą; utworzono zarząd sądu honorowego i sądu rozjemczego tudzież wyznaczono syndyka i maklera; giełda pozostaje w kontakcie z handlem w innych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej i stara się przedewszystkiem o to, aby konsumentom dostarczano towaru z pierwszej ręki; zadaniem Izby będzie skierowanie handlu bydłem i drobiem, na tory racjonalne; w niedzielę (19 b. m.) odbyło się zebranie członków giełdy w sprawie uchwalenia statutu i omówienia ważniejszych kwestji bieżących; ażeby ułatwić ludności orjentowanie się w cenach, komisja giełdowa dla badania cen będzie ogłaszać regularnie co tydzień sprawozdania giełdowe w dziennikach polskich i niemieckich.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Natalji p.
Jutro: Bibjanny p.
Wschód słońca 7,25, zachód 16,00.
Długość dnia 9,38. Ubyło 8,33.

Amerykański napiwek. W tych dniach w Warszawie w jednej z restauracyj przy ul. Senatorskiej zabawiało się pewne towarzystwo, z rozmowy którego można było wywnioskować, że przybyło ono dopiero z Ameryki. Po uczcie zażądano rachunku, a gdy kelner położył na stół rachunek, goście z towarzystwa zaczęli sobie wzajemnie pokazywać rachunek i śmiać się do rozpuku, Kelner się zdziwił, inni goście przy sąsiednich stolikach dziwili się również i sądzili że towarzystwo to nagle dostało obłędu. Tymczasem jeden z gośei tego towarzystwa wyjął 250 dolarów i dał kelnerowi jako napiwek, płacąc jednocześnie rachunek rzekł: Rachunek i napiwek to dopiero połowa tego co musielibyśmy zapłacić w Ameryce.

Trujące futra. Na ogromną skalę praktykowany obecnie wyrób imitacji futer bobrowych, fokowych i innych ze skórek zajęczych i króliczych wymaga użycia odpowiednich barwników, aby imitacjom tym nadać barwę pierwowzorów. Podrzędne jednak niesumienne fabryki takich imitacji, dbając przedewszystkiem o taniość swych wyrobów, używają barwników szkodliwych, które stają się nawet niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego, zwłaszcza jeżeli futra w ten sposób wyrabiane podlegną silnemu zwilgoceniu podczas deszczu lub śniegu. W Londynie stwierdzono świeżo cały szereg wypadków otrucia skóry, objawiającego się silną wysypką jątrzącą na twarzy i szyi, przez futro, imitujące bobry. A już w 1913 r. profesor berliński Blaschko, ostrzegał kuśnierzy przed używnaniem przez nich środka barwiącego, paraphenyldiaminy, wówczas bowiem doniesiono z Kopenhagi o zauważonych tam wypadkach otrucia przez futra bobrowe.

Oświadczenie p. Zamorskiego. W wywiadzie dziennikarskim poseł Zamorski na pytanie czy jest możliwe, by prawica głosowała za p. Piłsudskim odrzekł:

— Nie! Sposób pojmowania i wykonywania władzy przez p. Piłsudskiego — a sądzę, że wyrażam obecnie opinję całego mego klubu — był największą szkodą, wyrządzoną Polsce. Mogę stwierdzić, że dotąd nie będzie u nas sanacji stosunków, dopóki p. Piłsudski będzie stał naczele państwa.

Komunista w Sejmie. Przywódca komunistów, Łańcucki, wchodzi do Sejmu w miejsce komunisty Rybackiego, który zrzekł się mandatu.

Wynajęcie mieszkania. Opowiadają w sferach towarzyskich, że państwo Józefowie Piłsudscy wynajęli w tych dniach czteropokojowe mieszkanie w Wilnie.

Komunikat Dyrekcji kolejki powiatowej. Z powodu ograniczenia ruchu pociągi 1, 2, i 13 między Wielichowem i Rakoniewicami w środę i piątek, oraz pociągi 5 i 12 między Śmiglem i Wielichowem we wtorek, czwartek i sobotę, również pociąg 11 między Śmiglem a Bojanowem Starem w poniedziałek, środę i piątek nadal kursować nie będą. Pociągi 8 i 9 między Krzywiniem i Bojanowem Starem także wypadają.

Pociąg 4 między Śmiglem a Bojanowem Starem kursować nie będzie, natomiast kursuje pociąg 2 między Śmiglem i Bojanowem Starem co dzień.

Telegramy.

Nominacja dyrektora Pomykalskiego.

Warszawa, 29. 11. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 27. bm. przyznała dyrektorowi biura sejmowego p. J. Pomykalskiemu stopień wiceministra.

W rocznicę powstania.

Warszawa, 29. 11. (A. W.) Dziś w rocznicę powstania listopadowego warszawska szkoła podchorążych urządziła święto doroczne. Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy szkolnej nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, zawierającej 62 nazwisk poległych uczniów szkoły podchorążych. W południe odbyła się w Łazienkach w obecności prezydenta ministrów oraz min. Sosnkowskiego i Kumanieckiego, misji francuskiej i generalicji uroczysta promocja 160 wychowanków szkoły podchorążych.

Warszawa, 29. 11. (A. W.) Dziś odbywa się zjazd b. wychowanków szkoły podchorążych w Warszawie, celem nawiązania kontaktu między absolwentami. Na obrady zjazdu zapowiedział przybycie p. Naczelnik Państwa.

Narady klubowe.

Warszawa, 30. 11. Dzień wczorajszy minął w Sejmie na posiedzeniach klubowych. Związek Lud.-Nar. radził nad regulaminem. Wieczorem Ludowcy obradowali również nad regulaminem. W dyskusji wysunięto żądanie, ażeby regulamin zabraniał posłom interwenjowania u władz w sprawach osobistych i gospodarczych. Interwenjowanie takie mogłoby nastąpić jedynie za zgodą zarządu. Na posiedzeniu poselskiego Klubu Wyzwolenia wysunięto oficjalnie kandydaturę na Marszałka w osobie b. wicemin. Eugenjusza Śmiarowskiego. W sferach politycznych to pociągnięcie uważają za pogłębienie antagonizmu między P. S. L. a Wyzwoleniem.

Narady ugrupowań nad utworzeniem większości toczą się w dalszym ciągu. Jak dotąd, tak i wczoraj otoczone były one głęboką tajemnicą. O przebiegu tych narad nie są poinformowani nawet członkowie klubów.

Najważniejszem wydarzeniem dnia było restytuowanie idei bloku mniejszości narodowych, mianowicie: Niemcy, Białorusini i Ukraińcy postanowili utworzenie komisji porozumiewawczej dla taktyki na terenie parlamentarnym. W skład komisji wchodziłoby po dwu delegatów klubu. Żydzi, którzy dzielą się na klub wschodnio-galicyjski i ogólny, doszli między sobą również do porozumienia i dopiero teraz rozpoczną się pertraktacje co do współdziałania bloku mniejszościowego. Zdaje się, że również i żydzi wejdą do komisji porozumiewawczej; a w takim razie powstanie bloku, złożonego z mniejszości narodowych wytworzy jasną sytuację w Sejmie.

Podwyższenie podatku od spirytusu.

Warszawa, 29. 11. (A. W.) Wielkopolska Izba skarbowa komunikuje: Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 bm. wchodzi z dniem 1 grudnia 1922 r. w życie podwyższenie podatku od spirytusu z 2000 mk. od litra 100% na 2500 mk., jeśli spirytus pochodzi z gorzelni rolniczych — a z 2100 na 2700 mk. od 1 litra 100%, jeśli spirytus pochodzi z gorzelni przemysłowych. Równocześnie wchodzi w życie dodatkowe opodatkowanie alkoholu zawartego tak w spirytusie jak i w gotowych wyrobach wódczanych. Każdy, kto w dniu 1 grudnia będzie posiadał w zapasie więcej niż 5 litrów stostopniowego spirytusu zawartego tak w spirytusie jak i w wyrobach wódczanych winien zgłosić ten zapas najdalej do 3 grudnia 1922 r. pisemnie w 2 egzemplarzach najbliższemu urzędowi akcyzowemu, zaś poza siedzibą tego urzędu najbliższemu inspektorowi (Urzędowi) Kontroli Skarbowej. Odbiorcy posyłek spirytusu względnie wyrobów wódczanych, wysłanych przed dniem 1 grudnia 1922 r. a odebranych po tym dniu obowiązani są zgłosić je powyżej wymienionym urzędom w przeciągu 3 dni po odbiorze. Zgłoszenie zapasów ma zawierać dane co do ilości i stopniowości spirytusu, a co do wyrobów wódczanych ilość i pojemność naczyń, zawierających te wyroby i ogólną ilość bieżących, dalej miejscowość i miejsce przechowania zapasów. Niezastosowanie się do tych postanowień spowoduje surowe kary.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.